

Protokół Nr 50/22
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 11 maja 2022 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki, w godzinach od 15:30 do 17:45.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności;
2. Pan Krzysztof W. Jaworski – Burmistrz Trzcianki;
3. Pan Witold Putyrski – Zastępca Burmistrza Trzcianki;
4. Pani Dominika Jeske – Dyrektor Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Trzciance;
5. Pani Patrycja Zborowska – Główny księgowy Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury w Trzciance.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko otworzyła posiedzenie komisji, witając Pana Witolda Putyrskiego, Panią Dominikę Jeske, wszystkich członków komisji oraz gości obecnych na posiedzeniu komisji.

Ad 2) Przedstawienie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko przedstawiła porządek posiedzenia.

Posiedzenie przebiegało według porządku poniżej:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Kontynuacja kontroli pn. „Kontrola przetargu: Zagospodarowanie Placu Poczтового wraz z utworzeniem Centrum Integracji Społecznej oraz zagospodarowanie terenu Targowiska Miejskiego wraz z terenami przyległymi – z uwzględnieniem rzetelności, celowości i gospodarności.”
4. Wnioski komisji i ich realizacja.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 3) Kontynuacja kontroli pn. „Kontrola przetargu: Zagospodarowanie Placu Poczтового wraz z utworzeniem Centrum Integracji Społecznej oraz zagospodarowanie terenu Targowiska Miejskiego wraz z terenami przyległymi – z uwzględnieniem rzetelności, celowości i gospodarności.”

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko poinformowała, że Komisja Rewizyjna nie ma jeszcze odpowiedzi na wnioski z 22.04.2022 roku, Pan Burmistrz Krzysztof W. Jaworski zapewniał, że odpowiedzi nam udzieli, ale nie ma go jeszcze na posiedzeniu.

Pan Witold Putyrski – Zastępca Burmistrza poinformował, że pan Burmistrz K.W. Jaworski dotrze na posiedzenie trochę później.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko chciała wyjaśnić Pani dyrektor, jedną istotną rzecz, a mianowicie prowadząc kontrolę w CIS-ie odnosimy wrażenie, że jako komisja jesteśmy brani za wrogów, że za wszelką cenę wyszukujemy niewiadomo co. My tę kontrolę prowadzimy na bazie tych dokumentów, które otrzymaliśmy i główny punkt, jaki założyliśmy czy aktualna działalność CIS-u, która w tej chwili się toczy nie zagraża projektowi. Projekt kosztował 10.000.000,00 zł, słyszała, że jeden milion jest zatrzymany, czy to prawda?

Pan Witold Putyrski odpowiedział, że projekt kosztował 11.600.000,00 zł. Nic mu nie było wiadomo, co do zatrzymania jednego miliona. Był zatrzymany do czasu rozliczenia kontroli, zbadania. Obecnie wszystko jest w porządku.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że teraz jest kwestia realizacji całego projektu. Projekt zakładał pewne punkty, w związku z tym jest pytanie czy aktualna działalność CIS-u nie zagraża realizacji programu, w ramach którego może stać się tak, że trzeba będzie zwrócić 11 mln. Dlatego komisja dopytuje się o te kwestie. Bardzo prosiła, aby nie było niepotrzebnych komentarzy. Zwyczajnie prosi o odpowiedzi. Zawarta została umowa użyczenia pomiędzy Burmistrzem Trzcianki a Biblioteką Publiczną i Centrum Kultury,

Przewodnicząca komisji chciała dowiedzieć się w jakim celu została ona zawarta, do czego upoważnia panią Dyrektor ta umowa, bo w umowie istnieje zapis, cyt: „...w celu zawierania umów z innymi podmiotami, koniecznych do zapewnienia dostawy mediów i odbioru nieczystości”, tylko po to?

Pani Dominika Jeske wyjaśniła, że tak jak Przewodnicząca komisji ma umowę, tak jest przygotowana, przepuszczała, że Burmistrz się jeszcze do tego odniesie. Dodała, że wczoraj na posiedzeniu i wcześniej jeszcze padały stwierdzenia, że oprócz wywozu nieczystości mamy zakupywać też papier toaletowy i w odczuciu niektórych do tego jesteśmy. To akurat jest z innego protokołu i nie ma tego w umowie. Natomiast to, co mamy w umowie i wszystkie umowy, które podpisaliśmy są zgodne z tą umową, którą Przewodnicząca trzyma w rękach.

Przewodnicząca komisji zgodziła się, ale stwierdziła, że coś za tą umową stoi, bo tutaj mamy zgodnie z tą umową, działalność ogranicza się do dostawy mediów i odbioru nieczystości, czyli Pani Dyrektor BPiCK jest administratorem budynku?

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że jest administratorem i zarządcą.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odniosła się do dokumentu jakim jest Program rewitalizacji. W ramach Programu rewitalizacji gminy Trzcianka na lata 2017-2023 mamy cele takie jak: warsztaty podnoszące poziom motywacji i kompetencji miękkich: radzenie sobie ze stresem, doradztwo edukacyjne i zawodowe, warsztaty psychologiczno-terapeutyczne, organizację szkoleń/kursów zawodowych, ranking zawodów deficytowych, organizację staży zawodowych. Mamy również wymienione organizacje pozarządowe: Stowarzyszenie T.A.D.E.K., Uniwersytet Trzeciego Wieku w Trzciance, Fundacja Marchewkowe Pole, Fundacja Młodzi w Uzależnieniu - Filia w Trzciance, Warsztaty Terapii Zajęciowej "CARITAS" Parafii Św. Jana Chrzciciela w Trzciance, Stowarzyszenie Ludzi Kreatywnych Pokrzywa, Polski Czerwony Krzyż, Koło w Trzciance, WOPR Anioły. Przewodnicząca komisji

poprosiła o przedstawienie jak wygląda współpraca z tymi organizacjami, czy funkcjonują na terenie CIS, jak ta współpraca wygląda?

Pani Dominika Jeske wyjaśniła, że jeśli chodzi o tę współpracę z tymi organizacjami, które Przewodnicząca wymieniła, ale także ze stowarzyszeniami, które są w porozumieniu partnerskim, one oczywiście nie mają obowiązku współpracy takiej, której nam się narzuca, czy zarzuca. Jeśli się do nas zgłaszają, to oczywiście ta współpraca jest i prawie z połową stowarzyszeń organizowaliśmy jakąś działalność. Wspomniała o porozumieniu partnerskim, bo cały czas mówi się o wymaganiach jakie ma Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury jako partner, bo partnerem wiodącym jest oczywiście gmina Trzcianka. Porozumienie partnerskie z głównymi, czyli:

- CARITAS (współpraca jest zwłaszcza z WTZ),
- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów (współpraca jest),
- Uniwersytet Trzeciego Wieku – w tym przypadku nie trzeba nic tłumaczyć, bo jest bardzo szeroki wachlarz współpracy,
- Fundacja Młodzi w Uzależnieniu – ta fundacja się nie pojawiła,
- Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej – nie pojawiło się,
- Stowarzyszenie Przyjaciół „Na zawsze” – nie pojawiło się,
- Koło Łowiecki – była współpraca jak przyjechały dzieci z Mościszyn.

Zwróciła się do Przewodniczącej komisji czy widziała zapisy jakie są w umowie partnerskiej, dotyczące także wymagań co do właśnie tych stowarzyszeń, w § 2.Odczytała:Partnerzy zgodnie postanawiają iż w ramach realizacji założeń Partnerstwa zobowiązują się do:

- podejmowania działań mających na celu identyfikację potrzeb,
- wytyczania kierunków działania gospodarki społecznej,
- inicjowanie działań mających na celu wsparcie lokalnego modelu gospodarki społecznej,
- stwarzania warunków do tworzenia lokalnych programów,
- organizowania różnorodnych form zatrudnienia,

- wdrażania nowatorskich form aktywizacji zawodowej,
- propagowania idei partnerstwa lokalnego i dialogu społecznego,
- mobilizowania społeczności lokalnej do samoorganizacji,
- inicjowania i realizowania projektów społecznych,
- wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego,
- wzajemnej wymiany doświadczeń,
- wzajemnego konsultowania,
- udziału w realizowanych przez Partnerów spotkaniach,
- wzajemnej dystrybucji wymiany informacji.

Natomiast § 3 mówi, że Partnerzy zgodnie postanawiają, iż nie będą rościć sobie wynagrodzenia względem drugiego Partnera, z tytułu wykonywania czynności. Zwróciła się do radnego Edwarda Joachimiaka, który wczoraj czy też wcześniej powiedział, że Dyrektor BPiCK współpracuje ze stowarzyszeniami, które lubi, albo nie lubi, że jednym daje więcej pieniędzy, albo drugim. Nie wiedziała skąd radny ma taką informację, kogo dyrektor lubi a kogo nie, bo aż tak blisko się chyba nie znają. Natomiast powinien radny wiedzieć, że Dyrektor nie może przekazywać żadnemu stowarzyszeniu pieniędzy i tego nie robi, co może potwierdzić obecna na sali księgowa. Kolejno odczytała treść § 4: Porozumienie zostaje zawarte na czas nieokreślony. Porozumienie może zostać rozwiązane przez każdego z Partnerów, przez okres około jednego miesiąca. Także to są te porozumienia, zawierają także wymagania w stosunku do stowarzyszeń. Jeśli pojawiły się jakiegokolwiek, współpraca była zawsze i dodała, że im więcej stowarzyszeń, tym więcej działań na rzecz lokalnej społeczności, a chyba to widać w naszych działaniach i po efektach jakie mamy i po sukcesie, które osiągnęliśmy za poprzedni rok w dobie pandemii.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że patrząc na te porozumienia partnerskie, wymienione są te wszystkie stowarzyszenia i z tymi stowarzyszeniami ma pani Dyrektor podpisane umowy?

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że nie z nią te umowy są podpisane, tylko z burmistrzem.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że jest Umowa partnerstwa na rzecz realizacji Projektu.

Radny Marek Dąbrowski stwierdził, że Przewodnicząca komisji przytacza nie te dokumenty.

Pan Witold Putyrski stwierdził, że na etapie składania wniosku te stowarzyszenia podpisały porozumienie partnerskie. Należałoby na osi historycznej nałożyć te wszystkie zdarzenia. Trochę zapominamy, że te ponad 11 mln złotych nie leżało na ziemi. Należy mówić o rewitalizacji w ujęciu społecznym, nie rewitalizacja przestrzeni, stąd potrzebni byli gminie, na etapie składania wniosku o dofinansowanie partnerzy, w postaci stowarzyszeń, które będą realizowały swoje programy w tym Centrum Integracji Społecznej. Stąd na etapie składania wniosku, podpisała gmina umowę z Partnerem Wiodącym Biblioteką Publiczną, wtedy, ale to było na granicy, bo już była uchwała Rady o połączeniu Biblioteki i Trzcianeckiego Domu Kultury. Po drugie ci partnerzy, którzy przychodzili na spotkania ówczesnego burmistrza z projektantem, którzy oceniali, zapoznawali się z koncepcją przestrzenną tego CIS-u, i potrzebni byliśmy sobie nawzajem, żeby Program rewitalizacji społecznej w CIS-ie realizować. Tu powstały te umowy partnerstwa na etapie składania wniosku o dofinansowanie. I teraz czy te zadania są realizowane przez Wiodącego Partnera, wyobrażanie sobie, że każde ze stowarzyszeń które tę umowę podpisało będzie miało swój klucz i będzie używało CIS jak się komu podoba, to oczywiście jest absurdałna sytuacja i nie ma co o niej mówić. Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury jako zarządzający i administrator ma się zajmować nie organizowaniem przez stowarzyszenia, tylko umożliwiać tym stowarzyszeniom. Byłoby bardzo źle, a o takiej sytuacji nie słyszeliśmy do tej pory, że jakieś stowarzyszenie zgłosiło się do Biblioteki, a pani Dyrektor powiedziała, że nie ma dla nich miejsca. O takim zdarzeniu nie słyszeliśmy, a

jeśli się zdarzyło, to ewentualnie nie ma miejsca w tym terminie, chociaż też prawdę powiedziawszy tak się nie zdarzyło. W związku z tym nie bardzo rozumiał w czym jest problem, bo wniosek, studium wykonalności i wszystkie założenia programu rewitalizacji są naprawdę spełnione, nie ma zastrzeżeń. Zastrzeżenie mogłoby być wtedy, jeżeli któreś, nie tylko z tych wymienionych partnerów tego wniosku, także z innych działających nie uzyskałoby zgody z jakiś powodów nie merytorycznych, nie terminowych. Wtedy byłby pewnie problem. Zapominamy, że te pieniądze nie były rozdawane. Trzeba było o nie napisać wniosek i pokazać, że rzeczywiście mamy zamiar realizować rewitalizację społeczną. To dotyczyło osób zagrożonych, dochodzenie do tego programu rewitalizacji, wskazanie obszaru zagrożonego, wskazanie obszaru rewitalizacji, itd., analizowanie, czy te programy przynoszą jakiś skutek czy też nie i to robimy, wydaje się, że sprawa jest „czysta jak łąka”.

Radny Edward Joachimiak pozwolił sobie na takie podsumowanie dotychczasowych, zebranych informacji. Organizacje pozarządowe złożyły deklaracje współpracy na pierwszym etapie, później był drugi etap deklaracyjny i należy rozumieć, że część z tych organizacji nie zrealizowała swoich deklaracji. Oni po prostu deklarację podpisali i zadeklarowali, że będą coś tam robić, natomiast nie wszystkie z tych organizacji po prostu w dalszej kolejności wykazały swoją aktywność, tak to należy rozumieć?

Pan Witold Putyrski odpowiedział, że tak należałoby to rozumieć. Oczywiście. Przy czym drodzy państwo, o takich skrajnych przypadkach możemy mówić w przypadku robót budowlanych, czy dostaw, albo usług, w tych deklaracjach współpracy na materii społecznej, to nie jest tak, że teraz możemy pójść do tych organizacji i teraz mamy kogoś zobowiązać, żeby w CIS-ie zorganizował jakieś wydarzenie. Te porozumienia partnerskie to inny rodzaj umowy, bez kar umownych. To nie jest umowa sensu zamówienia publicznego. To deklaracja do współpracy, coś wskazuje, do czegoś ktoś się zobowiązywał i teraz tego nie realizuje.

Pani Dominika Jeske dodała, że chciałaby stanąć w obronie tych stowarzyszeń, pojawiło się dużo nowych stowarzyszeń, w części stowarzyszeń nastąpiły zmiany. Chyba tak naprawdę, to nie ma na tym polegać działalność Centrum Integracji Społecznej, szeroko rozumiana, że ograniczamy się tylko do tych stowarzyszeń, ale jesteśmy otwarci także na pozostałe, dla przykładu przytoczyła stowarzyszenia, z którymi współpraca była już prowadzona: Fundacja Pańska Łaska, Polski Związek Wędkarski Koło w Trzciance, Stowarzyszenie Gramy z Sercem, CARITAS, UTW, Stowarzyszenie Klub TSD, Klub Sportów Motorowych i Motorowodnych, Stowarzyszenie Laboratorium Słowa, Fundacja Sołecka, Stowarzyszenie Miłośników Gier i Rozrywek Umysłowych, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Rychlik, Stowarzyszenie Przyjazne Środowisko, Fundacja Polem Lasem, Nadnotecka Grupa Rybacka, Regionalny Związek Pszczelarzy, Emeryci Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warsztaty Terapii Zajęciowej CARITAS, OldTimer Trzcianka, Szkoła Muzyczna Legato, Szkoła Tańca Dance-On, Stowarzyszenie Sports Ivents, Klub Seniora, Klub Senior+, Trzcianeckie Towarzystwo Użytkowników Kablowej Sieci Telewizyjnej, Centrum Usług Społecznych, Stowarzyszenie Dama Pik, Miejskie Klub Sportowy, Biblioteka Parafialna, Spółki gminne, Powiat czarnkowsko-trzcianecki, Miasto i Gmina Trzcianka, Szkoły Podstawowe (wszystkie), Szkoły ponadpodstawowe, Biblioteka Pedagogiczna, wszystkie przedszkola, Muzeum Ziemi Nadnoteckiej, Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Białej.

Pan Witold Putyrski dodał, że te porozumienia partnerskie i listy intencyjnej w 2018 roku zostały podpisane, potwierdził to co pani Dyrektor powiedziała, że rzeczywistość się zmienia i zmiany w stowarzyszeniach zachodzą, postają nowe, w związku z tym trudno wymagać od stowarzyszeń, aby z tego porozumienia partnerskiego i listu intencyjnego, aby się teraz z tego wywiązywały.

Radny Edward Joachimiak stwierdził, że Pani Dyrektor źle go zrozumiała. Nie pytał o to, jakie stowarzyszenia funkcjonują, bo on to wie. Nikt niczego nie zarzuca, że stowarzyszeń tam nie ma. My jako Komisja Rewizyjna, w tym momencie, patrzymy co się stało z organizacjami, które były partnerami w dokumentach tego projektu, nie poza tym. Być może będzie później pytanie o jakąś bliższą informację dotyczącą stowarzyszeń. Nikt tutaj z obecnych nie powiedział, że tam stowarzyszenia nie działają, czy nie będą działać. Tylko i aż o to chodzi. Ten moment, co się stało z tymi, którzy na początku deklarowali, taka była intencja pytania.

Radna Marta Matkowska odwołując się do słów Burmistrza, że jednym z celów była ta reintegracja zawodowa. Radna zadawała we wcześniejszych wnioskach z posiedzenia komisji pytania, które z przedstawionych działań w ostatnim czasie miały na celu reintegrację zawodową? Cieszyła się, że Pani Dyrektor była obecna na posiedzeniu bo chciała o to zapytać. Chciała dowiedzieć się, co pani Dyrektor ma na myśli, mówiąc, że został osiągnięty sukces? W jaki sposób on został mierzalny i jak go zdefiniować?

Radny Wiesław Natkaniec miał pytanie odnośnie projektu, do kiedy on trwał, czy może trwa nadal i czy była taka sytuacja, że jakieś stowarzyszenie chciało skorzystać z CIS-u a zostało mu to odmówione? Chciał, aby podczas kontroli opierać się na faktach, na dokumentach, a nie na domysłach, ponieważ wprowadza to w błąd.

Pani Dominika Jeske wyjaśniła, że jeśli chodzi o trwałość projektu to od lipca zostaną jeszcze 4 lata. Chciała, aby Burmistrz to potwierdził.

Pan Witold Putyrski wyjaśnił, że liczy się od stycznia, pięcioletni okres trwałości.

Pani Dominika Jeske powiedziała, że 4 lata jeszcze od lipca, bo w lipcu dostaliśmy oficjalną informację, że zostało wszystko zaakceptowane, przyjęte i rozpoczęła się trwałość projektu. Natomiast jeśli chodzi o to, czy komuś odmówiliśmy, to odniosła się do słów radnej Marty Matkowskiej, która w dniu

wczorajszym zarzuciła, że ma informację, że jakieś stowarzyszenie dostało odmowę, chciała wobec tego usłyszeć jakie to było stowarzyszenie. Ona nie spotkała się z taką sytuacją, aby jakieś stowarzyszenie dostało odmowę. Odpowiadając na pytanie radnej Marty Matkowskiej zapytała, co ma radna na myśli mówiąc o reintegracji społecznej i prosiła o wskazanie punktu, który znajduje się na temat reintegracji społecznej w studium uwarunkowań projektu.

Radna Marta Matkowska odczytała cele projektu: Celami szczegółowymi była poprawa dostępu do edukacji pozalekcyjnej i pozaszkolnej, zmniejszenie bezrobocia, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego, aktywizacja społeczna poprzez rozwój usług kultury, polityki społecznej i rekreacji. Tak jak pan Burmistrz powiedział, Centrum Integracji Społecznej, że to miało się zadziać, w związku z tym radna pyta co się dzieje, to nie jest żaden atak, po prostu zwykłe pytania. Odnosząc się do wczorajszego pytania, radna też udzieliła odpowiedzi. Wyjaśniła, że na stronie Centrum Integracji Społecznej widnieje Regulamin naboru ofert na projekty inicjatyw do realizacji w CIS. Prezes jednego ze stowarzyszeń, które gościły wczoraj na posiedzeniu komisji zapytał na jakiej podstawie prowadzony jest ten konkurs, ile osób wzięło w nim udział i też ile osób dostało decyzję odmowną?

Pani Dominika Jeske stwierdziła, że radna Marta Matkowska myli pojęcia: reintegracji społecznej z integracją społeczną i nie ma czegoś takiego jak reintegracja społeczna w tym studium uwarunkowań i o tym była przekonana. Cały czas jest mowa o integracji społecznej, szeroko rozumianej. Wczoraj radna powiedziała, że cyt: „sama przeglądając nasz nabór przygotowany, oferta jest tak trudna, że pani sama miałaby problem, aby je spełnić, te oczekiwania w tym naborze”.

Radna Marta Matkowska dodała, że będąc członkiem stowarzyszenia lub prezesem takiego stowarzyszenia, żeby się „wstrzelić”.

Pani Dominika Jeske kontynuowała swoją wypowiedź, dodała, że była zaskoczona stwierdzeniem radnej. Odniosła się do słów radnej, że jest to bardzo obszerny dokument, a są to tylko 4 strony napisane czcionką 12. Ogólnie sprawa z tym naborem wygląda tak: zainteresowane stowarzyszenie, zapoznaje się z naborem ofert, w którym znajdują się kryteria, oczywiście są cele, do kogo jest ten nabór skierowany, odczytała kryteria podstawowe:

- czy stowarzyszenia są zarejestrowane i prowadzą działalność na terenie gminy Trzcianka,
- czy prowadzą działalność statutową przez okres przynajmniej 12 miesięcy,
- czy posiadają zdolność do współpracy z innymi instytucjami, z gminą Trzcianka,
- złożą ważną ofertę na właściwym wniosku, który też jest prosty,
- zaproponują realizację projektów i inicjatyw zbieżnych z celami naboru i ideą powstania Centrum Integracji Społecznej.

To są tylko te kryteria, czyli tak naprawdę przedstawienie dokumentacji działalności podstawowej stowarzyszenia. Następnie jeśli stowarzyszenie przejdzie tą ocenę, przechodzi się do oceny merytorycznej. Pani Dyrektor myślała, że też nie jest ona skomplikowana. Pierwsze 10 punktów można uzyskać za potencjał organizacyjny, czyli jakie doświadczenie w ramach organizacji projektów ma dane stowarzyszenie. Dodała, że chyba każdy chciałby, aby CIS działało jak należy. Następnie doświadczenie we współpracy z administracją publiczną, czy są jakieś zaległości w rozliczeniach, też jest wymóg, aby to sprawdzić. Kolejno proponowane do realizacji pomysły, bo przecież mamy działać na rzecz integracji społecznej, otwartość na współpracę – kolejne 10 punktów, uzasadnienie potrzeby wykorzystanie lokalu, deklarowany wkład finansowy i w jaki sposób przebiegała promocja. Po wypełnieniu wniosku, który składa się z tych samych punktów dwie komisje niezależne od siebie, Komisje składające się z pracowników Biblioteki, bez Dyrektora i komisja składająca się z pracowników urzędu, każda ocenia złożony wniosek

i następnie jest wyciągana średnia punktów i wówczas podejmuje się decyzję, czy dany projekt został zaakceptowany. Jeśli radna Marta Matkowska pyta o to stowarzyszenie, które nie uzyskało pozytywnej akceptacji, ono po prostu nie przeszło tej części merytorycznej, bo nie jest zarejestrowane na terenie gminy Trzcianka. Pierwszego punktu najważniejszego.

Radna Marta Matkowska wyjaśniła, że są cztery punkty, które Pani Dyrektor przedstawiła i minimalna liczba punktów oznaczać będzie pozytywną ocenę oferty, najmniej 50%, więc jest to duża pula i czy na pewno ten konkurs w tych wszystkich ramach, w tych wszystkich punktach nie powoduje czasem, że jakieś organizacje z przedbiegach się wycofują? Bo może bez tego konkursu łatwiej byłoby, na zasadzie tak jak mówił Pan Burmistrz Jaworski, że wystarczyłoby zadzwonić, dopytać, nie trzeba by może konkursu ogłaszać, może pójść w tym kierunku?

Pani Dominika Jeske odniosła się do tych słów radnej i wyjaśniła, że mówimy o dwóch różnych rzeczach. Najpierw się od nas wymaga, żeby były realizowane projekty na rzecz integracji społecznej, nie reintegracji, a teraz mówi się, że mamy zadanie stowarzyszeniom ułatwić i wpuścić te stowarzyszenia do budynku. Chyba wszystkim nam zależy na tym, aby odbywały się tam działania na rzecz integracji społeczności lokalnej, szeroko rozumianej, bo beneficjentami są różne grupy społeczne, od wykluczonych społecznie, niepełnosprawnych, po przedsiębiorców, młodzież, dorosłych, seniorów, nawet rolników. Uważała, że taki projekt musi być przemyślany, przygotowany, a z tego, co obserwuje współpracując ze stowarzyszeniami, to nawet organizacja jednej imprezy, też jest zawsze przemyślana od początku do końca, żeby wyszła jak najlepiej. Zależy na tym zarówno stowarzyszeniom jak i Bibliotece.

Radna Marta Matkowska zwróciła uwagę na określenie jakiego użyła pani Dyrektor: „wpuścić”, ona wychodzi z takiego założenia, że po to CIS powstał, aby każdy mógł z budynku korzystać, zarówno ci którzy chcą, zgłoszą się, a

nawet ewentualnie ci, którzy są zarejestrowani na terenie gminy Trzcianka a nie spełnia wszystkich kryteriów wcześniej wspomnianego konkursu. Chodziło radnej o zwykłą otwartość, w stosunku do wszystkich stowarzyszeń. Tylko to miała na myśli.

Pani Dominika Jeske prosiła, aby nie zarzucać jej braku otwartości, bo ta otwartość jest duża jeśli chodzi o współpracę ze stowarzyszeniami i innymi podmiotami, które się zgłaszają, nie tylko do Centrum Integracji Społecznej, ale też do Biblioteki. Dodała, że przed chwilą radny Edward Joachimiak zwrócił uwagę, że nie powinna tych wszystkich grup wymienić, ale dobrze, że to zrobiła, bo chociażby po liczbie, którą odczytała, to świadczy o otwartości na współpracę. Ostatnio do współpracy zgłosiły się szkoły sportowe i jak najbardziej jest otwartość z naszej strony.

Radny Edward Joachimiak zapytał czy to ogłoszenie o naborze zakończyło się jakimś terminem?

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że ten nabór jest otwarty.

Radny Edward Joachimiak w związku z udzieloną odpowiedzią chciał dowiedzieć się, czy są jakieś liczby mówiące o tym ile takich podmiotów, stowarzyszeń zgłosiło się i realizowało swoje zadania? Była w niektórych kwestiach mowa, że wstęp do działalności mogą mieć też grupy nieformalne.

Pani Dominika Jeske przypomniała, że kiedy Biblioteka została administratorem budynku, to był grudzień rok 2020. Fundacja, która przeszła pozytywnie, wybrzmiało już to we wcześniejszych wypowiedziach Pana Halamy i była to Fundacja Polem Lasem. Natomiast po krótkim czasie wybuchła pandemia, tak naprawdę zostaliśmy wszyscy zablokowani, na szczęście ta fundacja też realizowała część swojego projektu na zewnątrz, udało się nam to zrealizować. Dodała, że pandemia tak naprawdę wszystkich „schowała”, była pewna, że więcej stowarzyszeń by się zgłosiło, gdyby nie ten trudny czas pandemii. Zaznaczyła w swojej wypowiedzi, że Biblioteka jako instytucja mieli bardzo utrudniony okres, mimo, że ani przez jeden dzień nie

byliśmy zamknięci, ponieważ oferowaliśmy w inny sposób naszą ofertę kulturalną i nie tylko. Nie mogliśmy po prostu udostępniać pomieszczeń, na taką liczbę osób, jaką byśmy chcieli, ponieważ wymagania związane z sytuacją epidemiczną nam na to nie pozwalały. Pandemia zatrzymała to wszystko.

Radny Edward Joachimiak stwierdził, że nadal nie uzyskał odpowiedzi na zadane przez niego pytanie. Chodziło mu o liczby.

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że zainteresowanych było dużo, dopytywali, czekali na nabór, natomiast w momencie, kiedy rozpoczęła się cała pandemia, nie zgłosili się. Na dzień dzisiejszy osoba, która się zgłosiła na stały pobyt, czyli z możliwością udostępnienia pomieszczenia, szafki, to było jedno stowarzyszenie. Natomiast inne stowarzyszenia, z którymi były rozmowy podjęte one nie były zainteresowane stałym biurem, oczekiwały bardziej współpracy przy organizacji pojedynczych projektów, imprez, warsztatów. Tak naprawdę my dopytywaliśmy, nie było zainteresowania, bo każdy ma swoje miejsce, a jak Państwo wiedzą, bo znają dobrze budynek, niestety mimo, że budynek jest tak ładny, jest bardzo mało pojemny i niestety jeżeli ktoś usłyszał, że nie będzie miał gabinetu na wyłączność, a nie ma takiej możliwości, po prostu nie był zainteresowany.

Radny Edward Joachimiak podkreślił, że on nie pytał o pomieszczenia, on pytał o zgłoszenie w tym trybie organizowania imprez, czyli nie uzyskał odpowiedzi.

Pani Dominika Jeske odpowiedział, że udzieliła odpowiedzi – 1 Fundacja Polem Lasem.

Radny Edward Joachimiak dodał, że Fundacja Polem Lasem poprosiła o lokal.

Pani Dominika Jeske wyjaśniła, że Fundacja Polem Lasem po prostu przystąpiła do naboru ofert i spełniła oczekiwaną liczbę punktów jako jedyna. Natomiast inne stowarzyszenia, czy grupy nieformalne nie były w ogóle

zainteresowane pomieszczeniami w Centrum Integracji Społecznej, tylko działalnością.

Radny Edward Joachimiak prosił o wyjaśnienie, bo może on się mylił. Jego nie interesuje lokal, bo to zostało na wczorajszym posiedzeniu wyjaśnione. Miał na myśli kategorię współpracy z organizacją pozarządową, która przychodzi, chce zrealizować jakiś projekt, tzn. czy ona musi zgłaszać się w tym trybie, o którym rozmawiamy teraz, czy jest inny tryb zgłoszenia się z wnioskiem o zorganizowanie umownie jakiegoś wydarzenia?

Pani Dominika Jeske zapytała czy radny zna podstawę prawną, aby ona musiała taki regulamin stworzyć? Od zawsze, kto zgłasza się do biblioteki wygląda to tak, że osoby zainteresowane współpracą przychodzą, podejmowane są rozmowy i następuje realizacja. Uważała, że nie jest potrzebny żaden regulamin, po prostu przychodzą, realizują, bo chcą coś zrobić dla mieszkańców Trzcianki.

Radny Edward Joachimiak z tej wypowiedzi zrozumiał, że nie ma konieczności korzystania z tego trybu, a ten pierwszy tryb, który był zaproponowany to czemu służył? Tylko uzyskaniu lokalu czy możliwości organizowania imprez?

Pani Dominika Jeske powtórzyła jeszcze raz, że ten pierwszy tryb, cały czas nam się zarzuca dlaczego stowarzyszenia nie mają tam swojej siedziby i te stowarzyszenia, które chcą mieć swoją siedzibę, zgodnie ze studium wykonalności dla projektu, muszą przejść ten nabór.

Radny Edward Joachimiak podziękował, ta odpowiedź już mu wystarczy.

Pani Dominika Jeske chciała dokończyć swoją wypowiedź, ponieważ uznała to za bardzo ważną kwestię. Zgodnie ze studium wykonalności, w ramach partnerstwa Biblioteka Miasta i Gminy Trzcianka (strona 34) jest zobowiązana do zarządzania i bieżącą eksploatacją, dokonywania naboru i selekcji projektów do realizacji w projektowanym Centrum Integracji Społecznej, promocji i aktywnego udziału. Zgodnie ze studium, mieliśmy tak

naprawdę obowiązek przygotowania tego naboru ofert, jeżeli chcemy realizować projekty integracji społecznej. Natomiast, aby wyjść naprzeciw innym stowarzyszeniom i grupom nieformalnym, które nie chcą przez cały rok zobowiązywać się, czy przez dłuższy okres do realizacji projektu, są realizowane pojedyncze zadania, które były zawsze realizowane przez Bibliotekę, czy były Trzcianecki Dom Kultury, bo nie możemy zapomnieć o Trzcianeckim Domu Kultury.

Radny Wiesław Natkaniec zapytał się komisji, czy może za wcześniej rozmawiamy o tych rozliczeniach. Projekt jeszcze trwa 4 lata, a my rozliczamy czy ktoś coś zrealizował, czy też nie. Myślał, że to nie jest ten moment. Nasza kontrola polega na kontroli przetargu pn. „Zagospodarowanie Placu Poczтового wraz z utworzeniem Centrum Integracji Społecznej oraz zagospodarowanie terenu Targowiska Miejskiego wraz z terenami przyległymi – z uwzględnieniem rzetelności, celowości i gospodarności.” Taki jest nasz temat kontroli, radny miał wrażenie, że komisja odbiega bardzo od tematu. Być może powstało to dlatego, że pan xxxxxx nie dostał się ze swoją fundacją i teraz ma pretensję, że wszystkie organizacje powinny tam być, a jego fundacji tam nie ma i komisja wykorzystała ten fakt, aby zgłaszać uwagi. Dzisiaj się dowiedzieliśmy od pani dyrektor, która w sposób jasny i klarowny powiedziała, że każdy może uczestniczyć, kto spełni warunki i mieć tam swoje pomieszczenie i kto chce zorganizować imprezę, spotkanie musi przyjść, umówić się na konkretny termin. Dziwił się, że komisja jeszcze to kontynuuje.

Pan Krzysztof W. Jaworski poinformował, że po raz kolejny stara się wytłumaczyć, że dbamy o to, aby w okresie trwałości, projekt nadal spełniał te same cele. Celami tego przedsięwzięcia była rewitalizacja Placu Poczтового, wybudowanie Centrum Integracji Społecznej, czyli budynku o takiej nazwie właśnie, a nie instytucji odrębnej i modernizacja Targowiska Miejskiego. To z tego gminę się rozlicza, że przez okres 5 lat, począwszy od 19 lipca ubiegłego roku ta przestrzeń nie będzie zmodyfikowana, wykorzystywana niezgodnie z

przeznaczeniem i jakby w tym zakresie nic się nie zmienia. Nie ma mowy o tym ile zostało zorganizowanych inicjatyw, jakie to będą inicjatywy. Chodzi o to, żeby ten obiekt nie stał się na przykład obiektem wynajętym dla prywatnego przedsiębiorcy ma prowadzenie działalności gospodarczej, czy przeznaczony na nową siedzibę ratusza. Chodzi o to, aby podtrzymać te przeznaczenie obiektu, które było określone wnioskiem i dbamy o to. Zrzuciliśmy ten ciężar faktycznie na Bibliotekę Publiczną i Centrum Kultury, co było wiadome już na etapie tworzenia projektu, czyli poprzedniej kadencji. Wszyscy państwo doskonale wiedzieliście jaki obiekt powstaje, do czego ma być stworzony i że przez 5 kolejnych lat nie będzie można chociażby organizować biletowanych wydarzeń, nie będzie można tego przeznaczać na działalność gospodarczą. Robimy wszystko, żeby przez te 5 lat i zakładał, że w dalszej przyszłości również, że ten obiekt będzie nam służył jak najlepiej. Podczas poprzednich komisji próbował członków komisji utwierdzić w tym, że ten obiekt te funkcje spełnia i spełniać będzie bo nie ma ku temu żadnego zagrożenia. Tym bardziej nie ma mowy o tym, że ten dostęp jest jakkolwiek ograniczony. Jasnym jest, że przestrzeń, jaką ten obiekt posiada jest ograniczona, stąd jest oczywisty ten nabór, jeśli ktoś chciałby z tego obiektu korzystać na stałe, typu posiadać swoje biuro, szafkę to oczywistym jest, że z czegoś to musi wynikać. Po pierwsze z działalności statutowej takiego stowarzyszenia, z pomysłów – stąd nabór na projekty, a nie z tego tylko i wyłącznie, że ktoś chce mieć swoje miejsce i tam być. Obiekt jest przeznaczony pod określoną działalność, stąd ten nabór. Myślał, że nikt z tu obecnych nie zauważył, żeby jakkolwiek tę działalność stowarzyszeń była ograniczona przez kogokolwiek w Centrum Integracji Społecznej. Ta działalność opiera się na tym, że są osoby inicjatywne, czy to grupy formalne, czy nieformalne, przychodzą do BPiCK, oczekują jakiegoś wsparcia, oferując ewentualnie swoje pomysły bądź oczekiwania i te wsparcie otrzymują. Czyli otrzymują jeszcze coś więcej prócz przestrzeni, którą ten obiekt jest w stanie zaoferować, a mianowicie wsparcie, pomoc w organizacji, stąd też można to

traktować jako inicjatywy wspólne, integrujące tę społeczność lokalną, czyli grupy nieformalne z instytucjami takimi jak nasze. Podkreślił, że nie ma zagrożenia dla trwałości tego projektu, bo to co robimy, nie odbiega od tego, co planowaliśmy robić. Robimy to zgodnie z naszymi najlepszymi pomysłami i z jak największym zaangażowaniem i zrzuciliśmy z siebie ten ciężar, z samorządu na administratora obiektu. Tak naprawdę powinniśmy być wdzięczni, że to się dzieje i, że ta trwałość projektu nie jest naszym zmartwieniem, tylko mamy do tego instytucje i ludzi tworzących ją, ażeby nas w tym przekonaniu, że wszystko dzieje się dobrze trzymali. Jakby to, co wykonują na co dzień, tak naprawdę ma wpływać na to, żebyśmy my zostali rozliczeni z tego jako gmina, bo my odpowiadamy za te sprawy finansowe, natomiast rzeczywiście to działalność administratora jest tą, która ma nam pozwolić się wywiązać z tych zobowiązań, które powzięliśmy poprzez udział w tym projekcie. Jeśli celem i intencją komisji jest to, aby zachować trwałość projektu, żeby ewentualnie coś podpowiedzieć to takie wnioski każdy obecny będzie chętny, aby je usłyszeć, natomiast nie próbujemy na siłę doszukiwać się czegoś, czego nie ma. Tak naprawdę wszystkim nam zależy na tym, żeby tę trwałość utrzymać i polegamy teraz na tych pracownikach BPiCK, którzy ten obiekt utrzymują, tak naprawdę to oni pomagają nam i jeśli chcemy tę pomoc odwzajemnić, a nie utrudniać funkcjonowanie im, którzy dbają o to, aby gmina poprawnie rozliczyła się z projektu.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odniosła się do dokumentu jakim jest Program Rewitalizacji gminy Trzcianka na lata 2017-2023, czyli program który obowiązuje. Z wypowiedzi zrozumiała, że zarzuca się jej, że nie potrafi czytać dokumentów, więc prosiła aby otworzyć ten dokument na stronie 88. Przedsięwzięcie nr 2. Aktywne włączenie osób zagrożonych marginalizacją, ubóstwem lub wykluczeniem społecznym i zawodowym oraz osób niesamodzielných. Cel tego przedsięwzięcia to podniesienie standardu życia i warunków do rozwoju społeczności lokalnej, poprawa dostępu do edukacji.

Prosiła o udzielenie informacji w jaki sposób, bo to jest element również dokumentacji założeń tego CIS-u. Miała wrażenie, że Centrum Integracji Społecznej, spełnia zadania Trzcianeckiego Domu Kultury, czyli działalność kulturalną, być może się myli. W związku z tym miała prośbę, aby Pani Dyrektor to wyjaśniła. Prosiła o wykazanie się działalnością, w ramach której obroni Pani ten punkt.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że program Rewitalizacji Gminy Trzcianka i jego realizacja jest w obowiązku samorządu, a nie BPiCK, pragnął tylko na to zwrócić uwagę. To my zobowiązujemy się do respektowania tych zapisów, które sami tworzymy. Jest strategia rozwoju gminy i jako samorząd chcemy chyba ją realizować. Jest gminny program rewitalizacji i te zapisy, które się w nim znajdują zobowiązują tylko i wyłącznie nas jako samorząd, żeby takie działania przedsięwziąć, które będą licowały z tym, co sami sobie tak naprawdę narzucamy, bądź do czego sami w sposób mniej lub bardziej formalnie się zobowiązujemy. Adresatem tego pytania, nie powinna być jedna z wielu instytucji gminy Trzcianka, a samorząd jako taki. Nasze działania powinny zmierzać do tego, żeby wszystkie cele tych wszystkich programów wieloletnich od strategii najważniejszej począwszy, po te sektorowe programy np. gospodarki niskoemisyjnej, niedawno przyjęty Program Ochrony Środowiska. To są nasze zobowiązania, nie możemy wymagać tego od pani Dyrektor, która zapewne zaraz zabierze głos i wymieni wszystkie działania, które wpiszą się w te oczekiwania, natomiast jest to zobowiązanie nasze, jako samorządu żeby realizować nasze jako samorządu programy i strategie wieloletnie, tak jak realizujemy budżet. W tym przypadku odpowiedzialny za ten program jest cały samorząd, nie może cedować poszczególnych zapisów na poszczególne instytucje, z niczego to po prostu nie wynika. Dodał, że niejednokrotnie próbował wytłumaczyć, że Centrum Integracji Społecznej to jest nazwa budynku, miejsca, przestrzeni na Placu Pocztowym 25. Nie ma instytucji pod tą nazwą, czyli jeśli posługujemy się nazewnictwem, które istnieje i obowiązuje to

posługujemy się nazwy instytucji kultury, jaką wspólnie stworzyliśmy Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury im. K. Iłakowiczówny w Trzciance. To jest instytucja, która mieści się w budynku przy Sikorskiego 22 i jednocześnie na Placu Pocztowym 25. Natomiast instytucja jest ściśle określona. Pani Dyrektor nie reprezentuje CIS-u, tylko reprezentuje BPiCK, tak jak wszyscy pracownicy. Oni mają umowy z Biblioteką Publiczną i Centrum Kultury, a nie z Centrum Integracji Społecznej, niezależnie od tego, gdzie swoje zadania realizuje.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zauważyła, że to bardzo ciekawa wypowiedź.

Pan Krzysztof W. Jaworski przypomniał jeszcze, że Trzcianiecki Dom Kultury na mocy uchwały Rady Miejskiej Trzcianki poprzedniej kadencji, co do której tylko pan radny Edward Joachimiak „wstrzymał się” w głosowaniu i mógłby teraz każdorazowo uzasadniać, czemu tak zrobił, być może myślał ponadczasowo i wyprzedzał fakty. Natomiast wszyscy pozostali radni byli za tym, aby Bibliotekę Publiczną połączyć z Trzcianieckim Domem Kultury w jedną całość i już na tym etapie poprzedniej kadencji wiadome było, że zarządcą obiektu będzie Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury, co też było w dokumentach zawarte. Natomiast nie mylmy Centrum Integracji Społecznej z instytucją.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko spytała, że w takim razie Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury nie realizuje programu, założeń programu? Rewitalizacja, o której ona wspomina jest elementem studium wykonalności projektu, to jest jeden z elementów. Teraz słyszy, że biblioteka nie jest zobowiązana wykonywać tych zadań. No to kto? W takim razie gdzie te zadania mają się odbywać?

Pan Krzysztof W. Jaworski stwierdził, że przewodnicząca komisji powołuje się na gminny program rewitalizacji, który jest zupełnie odrębnym dokumentem.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że wyraźnie jest wskazane na stronie 35 Studium Wykonalności. My się zwyczajnie nie rozumiemy. Komisja wzięła pod uwagę, pod kontrolę Studium Wykonalności projektu Zagospodarowanie Placu Pocztowego wraz z utworzeniem Centrum Integracji Społecznej oraz zagospodarowanie terenu Targowiska Miejskiego wraz z terenami przyległymi. Odpowiedziała radnemu Wiesławowi Natkańcowi, dlatego dopytujemy się o tę działalność, bo ramach studium wykonalności, między innymi jest ta działalność, o którą my się dopytujemy. Prosiła, aby zapoznać się ze studium.

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że w studium jest charakterystyka działalności, w tym kompetencje partnera do realizacji projektu i oczywiście mowa o instytucji, którą ona zarządza, czyli Bibliotece Publicznej i Centrum Kultury, jest podkreślone, że idealnie się wpisuje w realizację. Poinformowała, że chciałaby odnieść się do wczorajszych wypowiedzi państwa radnych, bo zarzuca się nam, a my jako Biblioteka mamy już tego dosyć, zwłaszcza były TDK, że zajmuje największe pomieszczenie, a nie spełnia zadań studium.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że była mowa o NGR.

Pani Dominika Jeske dodała, że co do NGR, to były zarzuty, że zajmuje centralną część, uważnie słuchała i notowała.

Przewodnicząca komisji powtórzyła, że chodziło o NGR.

Pani Dominika Jeske kontynuowała wypowiedź i wyjaśniła, że jeśli chodzi o zadania, to w ramach projektu, w oparciu o utworzoną infrastrukturę CIS, a także jego bezpośredniego otoczenia, tj. Placu Pocztowego i Targowiska Miejskiego zaplanowano realizację następujących zadań społecznych, czyli to, o co Przewodnicząca komisji pyta:

1) Organizację czasu wolnego dla dzieci i młodzieży, wspieranie i rozbudzanie zainteresowań dzieci i młodzieży za pomocą alternatywnych, atrakcyjnych i dostępnych dla ogółu wzorów spędzania czasu wolnego, np. aktywność teatralna

– jest, malarska – jest, muzycznej – bardzo szeroko rozbudowana, dziennikarskiej, wystawienniczej, sportowej, które wnoszą coś pozytywnego do życia, pozwalają na rozwój osobisty i nowe doświadczenia. Pani Dyrektor myślała, że jako instytucja to realizuje.

2) Działania integracyjne i włączające grupy zagrożone wykluczeniem społecznym poprzez projekty z zakresu kultury, poszerzanie dostępu do wydarzeń kulturalnych takim grupom, jak: seniorzy, rodziny wielodzietne, niepełnosprawni i młodzież.

3) Działania zmierzające do poprawy sytuacji osób starszych, w tym projekty międzypokoleniowe, realizowane m.in. przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Trzciance – w bardzo szerokim stopniu, projekty fundacyjne dedykowane seniorom, edukacji osób starszych, zwiększenie aktywności fizycznej dla seniorów – odbywa się.

4) Rozwój wolontariatu przez seminaria, spotkania oraz warsztaty a także świadczenie wolontariatu – ostatnio podziękowaliśmy 66 wolontariuszom przy działaniach pomocy dla uchodźców i nie tylko, ale w działaniach Centrum Integracji Społecznej.

5) Wsparcie osób uzależnionych i ich rodzin poprzez zajęcia profilaktyczne, ze względu na to, że od marca ruszyliśmy, do tej pory współpracujemy z Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, odbyły się spektakle profilaktyczne.

6) Projekty wspierające aktywność społeczną i zawodową różnych grup, od osób niepełnosprawnych. Odniosła się do wypowiedzi na ostatnim posiedzeniu komisji Pana Halamy, który zarzucił, że nie wpuszczono stowarzyszenia autystyków. Wyjaśniła, że 18.11.2021 i 03.12.2021 po 35 osób szkolenie z autyzmu, w osoby niepełnosprawne. Odbyła się także aktywizacja zawodowa-szkolenia z florystyki, czyli przygotowanie do zawodu.

7) Projekty z zakresu edukacji dzieci i młodzież, w zakresie pierwszej pomocy i profilaktyki. W Niekursku Dyrektor sama prowadziła takie projekty, planuje się także w CIS-ie, rozbudzanie zainteresowania własnym zdrowiem,

problematyką, prowadzenie edukacji i były spotkania z dietetykiem i bardzo dużo spotkań organizowanych przez UTW, który jest jednym z partnerów, który podpisał umowę partnerską. Oni tak naprawdę dzisiaj realizują to w bardzo dużym stopniu. To są zadania i uważała, jak na czas pandemii i teraz ten czas powrotu po tej pandemii to i tak zrealizowano już bardzo dużo działań i zamierza je realizować w dalszym ciągu. Jesteśmy otwarci na współpracę, zawsze byliśmy.

Radna Marta Matkowska stwierdziła, że szkoda, że nie otrzymała odpowiedzi na wnioski jakie składała 11.03.2022, a dokładnie chciała dowiedzieć się, które działania z przedstawionych miały na celu reintegrację społeczną, a reintegracja społeczna to działalność mająca odbudowywać oraz umacniać u osób objętych takimi działaniami, umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym oraz pełnienia ról społecznych. Radnej chodziło o jedno z działań, o którym wczoraj rozmawialiśmy. Dlaczego został w pewien sposób ograniczony dostęp dla mieszkańców, na otrzymanie wejściówki na koncert tenorów. Wejściówkę na ten koncert, otrzymywało się wtedy, kiedy miało się legitymację czytelniczą, dlaczego w ten sposób zostało to przedstawione, dlaczego nie było to dla wszystkich mieszkańców?

Pani Dominika Jeske zauważyła, że radna użyła sformułowania reintegracja społeczna, a we wniosku radna pytała o reintegrację zawodową, w związku z tym prosiła, aby radna się zdecydowała. My nie jesteśmy w stanie jej prowadzić, ponieważ nie działamy w oparciu o ustawie z 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym, pod którą CIS nie podlega. Natomiast jeśli chodzi o koncert tenorów, który nie ma nic wspólnego z działaniem Centrum Integracji Społecznej, uważała, że radni powinni się cieszyć, że podjęto się takiego wyzwania, jako jedyni w Polsce zorganizowali koncert, bardzo duży koncert bezpłatnie, z okazji Dnia Kobiet, aby właśnie naszym mieszkańcom dać trochę tej radości. Hala ma pewne ograniczenia powierzchniowe, do tego są ograniczenia, jeśli chodzi o organizację imprezy, my i tak dostawiliśmy kilka

krzesel, aby starsze osoby, które dzwoniły, mogły skorzystać i nie musiały stać. Duże dofinansowanie pozyskaliśmy od przedsiębiorców. Jak wiadomo, idąc do przedsiębiorcy po dofinansowanie, należy też coś dać w zamian. Przedsiębiorcy wsparli nas finansowo, a my w zamian proponowaliśmy pulę biletów dla ich pracowników, czyli naszych mieszkańców, naszych kobiet, ale też i ich partnerów. Pyta się Pani dlaczego pytaliśmy się o kartę czytelnika, bo tak się to nazywa. Pani Dyrektor przygotowała zarządzenie i regulamin do realizacji tego koncertu i uważała, że w tym nie było nic złego, ponieważ głównym zadaniem statutowym dyrektora jest promocja czytelnictwa szeroko rozumianego. Dyrektor zależy na tym, żeby rozwijać to czytelnictwo, zależy jej na statystykach i może jedna osoba była niezadowolona, że musi się zapisać, a wszystkie pozostałe się cieszyły. Myślała, że akcja była jak najbardziej słuszną, ponieważ jej głównym zadaniem statutowym jeżeli chodzi o działalność biblioteczną jest promocja czytelnictwa. Mamy wspaniałą, piękną Bibliotekę. Obiecała pracownikom, że w równym stopniu będzie dbała o bibliotekę jak i dział centrum kultury i będzie starała się ich nie zawieść. Nie widziała w tym nic złego. Pani Dyrektor chętnie zrobiłaby dwa koncerty, dzień po dniu i zaprosiłaby wszystkich, ale nie była tego w stanie zrobić finansowo, ale na przyszłość poprosi radnych.

Radna Marta Matkowska podziękowała za udzielenie odpowiedzi. Cieszyła się, że udało się zorganizować koncert. Pierwszy koncert tenorów odbył się w CIS-ie i ze względu na powierzchnię była tam mniejsza liczba osób i wtedy wspomniano, że może przy kolejnym koncercie można byłoby pozyskać środków od sponsorów i cieszyła się, że to się zadziało, że nie było to ograniczone powierzchnią CIS-u. Dzięki temu tenorzy mogli wystąpić dla większej ilości osób.

Pani Dominika Jeske odniosła się do słów radnej. Wcześniej odbył się pierwszy koncert tenorów, pierwszy koncert odbył się w Centrum Integracji Społecznej, tylko różnica była kolosalna, ponieważ to było 3 tenorów i nie było

orkiestry, to były zupełnie inne koszty, które mogliśmy zrealizować. Na prośbę mieszkańców zorganizowano świąteczny koncert w grudniu i wychodząc naprzeciw mieszkańcom, w jednym dniu zorganizowano dwa koncerty. Łącznie koncertów tenorów było 4, ostatni 10 tenorów, rangi dużych miast. Dyrektor chciała, aby mieszkańcy po tych prawie dwóch latach zamknięcia mogli przyjść i skorzystać z naszej oferty kulturalnej. Tych planów odnośnie koncertów i innych działań jest dużo zaplanowanych. Oczywiście jest dużo imprez zaplanowanych, szczegółowe informacje prześlemy po gminnym Dniu Dziecka, natomiast myślała, że wróci się jeszcze do tematu Nocy Świętojańskiej.

Radna Marta Matkowska podziękowała za odpowiedź, jej nie zależało na żadnym ataku, tak jak jesteśmy cały czas odbierani, tylko o odpowiedź.

Radny Edward Joachimiak zapytał czy są planowane imprezy biletowane, bo prawdziwym zainteresowaniem ofertą kulturalną, jest to, czy jest się w stanie chętnych partycypować w kosztach tego, to jest prawdziwe, bo to, co się dostaje za darmo nie zawsze jest doceniane.

Pani Dominika Jeske stwierdziła, że chyba pierwszy raz się z radnym zgadza. Bardzo podziękowała za taką sugestię. Natomiast jeśli chodzi o Centrum Integracji Społecznej, jak państwo wiedzą nie możemy pobierać opłat.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że to nie Centrum.

Pani Dominika Jeske kontynuowała, że to też są działania kulturalne, które muszą być realizowane zgodnie ze studium. Odczytała zapisy Studium wykonalności dla projektu, na stronie 78 cyt: „Koszty generowane przez utrzymanie i eksploatację całości przedmiotowej inwestycji po zakończeniu realizacji będą pochodziły z budżetu Gminy Trzcianka”. My tak naprawdę, gdyby nie TDK na chwilę obecną nie mamy na realizację zadań tego typu i nie możemy ich realizować w Centrum Integracji Społecznej, dla nas byłoby to dużo łatwiejsze zrobić biletowane koncerty, zainteresowanie by było. Nie musiałyby być to duże koncerty. Przypomniała sesję budżetową, podczas której,

nie dość, że nie chcieli radni zwiększyć środków, to jeszcze chcieli ściąć 100 tysięcy. Radni wiedzieli, że środków na Noc Świętojańską nie ma zapewnionych, natomiast w mediach społecznościowych niektórzy radni informują, że są zdziwieni, że tej Nocy Świętojańskiej nie ma. A tak naprawdę to my jesteśmy zdziwieni, że państwo radni są zdziwieni, bo radni o tym zdecydowali. Poinformowała, że poprosiła swojego pracownika o przygotowanie korespondencji z końcówki zeszłego roku. Biblioteka miała zaplanowaną gwiazdę na Noc Świętojańską i był to Dawid Kwiatkowski, była już data wyznaczona, była wysłana do nas umowa, natomiast w momencie, kiedy zapytała radnych usłyszała, że na kulturę nie będzie więcej pieniędzy, na pewno nie w najbliższym czasie. Natomiast jeśli nie ma pieniędzy to prosiła, aby nie ośmieszać BPiCK, że nie robi Nocy Świętojańskiej, bo po prostu nie ma za co jej zrobić. Mówienie w telewizji kablowej, że gdyby się pani dyrektor zgłosiła to dostała by te środki. Dodała, że gdyby podpisała umowę, a środków by nie było, zarzucono by naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Żaden dyrektor nie podpisałaby takiej umowy, gdyby nie miał zapewnionych środków w budżecie. Nie ukrywała, że w tym roku będzie chciała takiej deklaracji ze strony Rady, czy będą zapewnione środki na Noc Świętojańską w przyszłym roku, bo teraz już jest czas na rezerwowanie gwiazdy. Żeby zarezerwować gwiazdę na nasz termin nocy, czyli końcówkę czerwca, graniczy z cudem, aby zorganizować to w danym roku, a tym bardziej miesiąc przed imprezą. Dodała, że na początku marca zakończyła się pandemia, więc tak naprawdę nie było mowy o organizacji imprez masowych, nawet była mowa, że nadchodzi kolejna fala. Zastanawialiśmy się co w ogóle będzie w wakacje. Natomiast mamy zaplanowane fajne koncerty, teatry, spektakle, musicale, kabarety w ramach Dni Trzcianki, więcej informacji udzielimy po dniu dziecka. Prosiła radnych, aby nie przekazywali społeczności lokalnej nieprawdziwych informacji, bo po prostu BPiCK tych pieniędzy od Rady Miejskiej nie dostała.

Radny Edward Joachmiak stwierdził, że szansa na odpłatne imprezy jest.

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że jedynie w hali. Niektórzy radni nie zdają sobie sprawy jak wygląda organizacja koncertu. Gwiazda w plenerze, przed pandemią i podwyżkami to 50 tysięcy netto, raider techniczny, czyli nagłośnienie, oświetlenie bez sceny to jest jeszcze raz tyle, plus scena, ochrona, zabezpieczenie imprezy masowej, a jedna gwiazda to jest za mało, to nie była pewna czy 300 tysięcy by wystarczyło, zwłaszcza po podwyżkach. Jeśli mówimy, że chcemy do tego wrócić to z przyjemnością pani Dyrektor taką Noc Świętojańską zorganizuje, natomiast prosi o pomoc, a nie przeszkadzanie.

Radna Marta Matkowska dodała, że jeden z radnych oczywiście wspomniał o tym, natomiast należy to doprecyzować, że podczas sesji, komisji nie było mowy o tym, aby obciąć środki na noc świętojańską, ponieważ padły słowa, że w czasie kiedy odbywałaby się noc, odbywać się będzie Beach Party, stąd ta noc świętojańska w tym czasie się nie odbędzie.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że podczas sesji budżetowej w sposób dosłowny i jasno zrozumiały zostało powiedziane, że budżet Biblioteki w tym zakresie organizacji imprez nie przewiduje możliwości sfinansowania w tej kwocie 150.000,00 zł organizacji Nocy Świętojańskiej. To literalnie wynika z protokołu, można to sobie odtworzyć. Na co jedyny wniosek, który udało się wybronić, był wniosek, aby ściąć jeszcze 100.000,00 zł z budżetu biblioteki, a nie dodać na noc świętojańską. Nikt słowem nie zająknął się, aby dołożyć pieniądze na noc świętojańską. Nie padł żaden głos z sali, który by chciał organizacji nocy świętojańskiej, dołożenia środków do tej imprezy. Na etapie tworzenia budżetu w grudniu, było to jak najbardziej możliwe i nawet pewnie jakiś artysta by się znalazł. Jasno było zasygnalizowane przez Burmistrza podczas sesji budżetowej, że w tej sumie pieniędzy nie ma środków na noc świętojańską.

Radny Edward Joachimiak dodał, że może nie ma potrzeby, żeby się odbywała.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że przez 2 lata się nie odbywała, ale widać, że społeczność oczekuje, aby się jednak taka impreza odbywała.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że skoro ciągle mówi się o tych 100 tysiącach to chciała zabrać głos, bo ona była autorką tego wniosku o zdjęcie tych środków z budżetu BPiCK. Kwota, która była przeznaczona na działalność była duża i można by ograniczyć niektóre działania, ale została odpowiednio przekonana i ten wniosek wycofała. Prosiła, aby już tak strasznie tego wniosku ciągle nie powtarzać. Zeszliśmy praktycznie z tematu kontroli CIS-u. Zaniepokoiła ją jedna rzecz w czasie tych wyjaśnień. Cały czas dąży do tego, aby dowiedzieć się, bo jeżeli okaże się, że CIS spełnia zadania TDK-u, to nie obroni projektu. Czy Pani Dyrektor z autentycznym spokojem może potwierdzić, że ten projekt się obroni jako Centrum Integracji Społecznej, nie jako Trzcieński Dom Kultury, zgodnie z założeniami dokumentu, na jakim się opiera czyli studium wykonalności.

Pan Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że to było jasne na etapie składania wniosku, że oddajemy ten obiekt Bibliotece Publicznej i Centrum Kultury.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko przyznała rację Burmistrzowi, są dokument, z którego to wynika oczywiście, są także dokumenty, w których wymienione są stowarzyszenia, które były podane w tym czasie, bo trzeba było uzyskać pieniądze. Natomiast w tej chwili realizuje się już projekt i dlatego my mamy jako komisja wątpliwości.

Burmistrz wyjaśnił, że póki Biblioteka administruje ten obiekt, my spełniamy ten zapis wniosku.

Pani Dominika Jeske dodała, że przygotowując się do konkursu na Dyrektora BPiCK przygotowywała swoją koncepcję, zgodnie ze strategią gminy Trzcieńka a także rewitalizacji. Odczytała jeszcze raz jakie zadania społeczne ma spełniać CIS:

- organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży – były TDK to robi,
- działania integracyjne z dostępem do kultury, wydarzeń kulturalnych – robi.

Radny Edward Joachimiak zaznaczył, że pani dyrektor już to czytała.

Pani Dominika Jeske odniosła się do zapisów z protokołu, w którym to pani Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że pan Halama od samego początku pilotuje, niemalże, że bezpośrednio na jego wniosek zadziała się historia z CIS-em, że przez 2 lata nie odbyło się żadne spotkanie zespołu ds. rewitalizacji. Musiała tę wypowiedź sprostować, bo takie spotkanie się odbyło 4 lutego tego roku o godz. 11:00 w Urzędzie Miejskim, więc te spotkania się odbywają. Wcześniej nie miały miejsca bo była pandemia. Jeśli ktoś przekazuje takie informacje, to najpierw należałoby je sprawdzić. Działamy zgodnie z programem ds. rewitalizacji bo studium jest trzonem. Skierowała swoją wypowiedź do radnej Marty Matkowskiej i wyjaśniła, że nasze Centrum Integracji Społecznej nie jest CIS-em, o którym radna myśli. A pracownicy TDK naprawdę realizują dużo więcej zadań niż w zadaniach Trzcieńskiego Domu Kultury i zamiast im podziękować, to czujemy się cały czas atakowani.

Radna Marta Matkowska dopowiedziała, że ten wniosek, który radna Jadwiga Durejko zgłosiła na sesji budżetowej, aby zdjąć 100.000,00 zł z działalności Biblioteki i przeznaczyć na remont ośrodka zdrowia w Siedlisku.

Radna Janina Kamińska odpowiedziała, że to nieprawda, te środki miały zostać zdjęte z budżetu Biblioteki i przeznaczone na oświatę, a nie na ośrodek zdrowia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko z związku z zamieszaniem na sali poprosiła o spokój, aby później nie było pretensji do protokolanta o to, co zapisał w protokole.

Pani Dominika Jeske poprosiła o porządną protokół.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że protokół ma zawierać istotę rzeczy.

Radny Edward Joachimiak dodał, że każdy protokół jest porządną i przyjmowany przez gremium.

Pani Dominika Jeske zapytała radną Martę Matkowską, czy uważa, że kultura jest mniej ważna niż wszystkie pozostałe podmioty w gminie Trzcianka?

Radna Marta Matkowska odpowiedziała, że od początku powtarza, że kultura jest tak samo ważna jak oświata, o którą zawsze zabiega. Dla niej nie jest to ważniejsze. Temat przychodni może warto pozostawić na później. Dla niej kultura i oświata są na równi.

Radny Edward Joachimiak stwierdził, że pani dyrektor zadała samobójcze pytanie: czy ważniejsza kultura czy zdrowie w kontekście przychodni. Odpowiedź jest oczywista, ale przecież nie chodzi o to. System polega na tym, że na miarę rzeczywistych możliwości zaspokoić wszystkich. Chciał dowiedzieć się jak wygląda sytuacja w takim przypadku, że stowarzyszenie X zgłasza się do pani Dyrektor, otrzymuje akceptację, chce zorganizować jakieś wydarzenie i teraz chciał dowiedzieć się na co może liczyć od strony Centrum? Wiadomo, że z obiektem, wodą, prądem, pracownikiem to wszystko co ma związek z lokalem kosztuje, jest to wkład w każdą imprezę, z poradą specjalisty, który pracuje w Bibliotece i Centrum Kultury, czy umownie na takie profity może liczyć czy na coś jeszcze?

Pani Dominika Jeske sprostowała swoją wypowiedź, że nie zadała pytania radnej Marcie Matkowskiej czy kultura jest ważniejsza od zdrowia, tylko od innych podmiotów i to jest znacząca różnica. Musiała stanąć w obronie Trzcieńskiego Domu Kultury, że to nie ona go połączyła i bardzo często ma wrażenie, że zapomina się i próbuje bądź próbowało się wchłonąć ten TDK do Biblioteki, a wymagań co do organizacji koncertów czy nocy świętojańskiej są duże. Rozumiała, że budżet nie jest z gumy i nie da się go rozciągnąć, natomiast Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury to dwie prężnie działające duże instytucje, natomiast miała wrażenie, że się o tym zapomina. Biblioteka i Centrum Kultury, czytaj: duży trzcieński dom kultury, który radny zna i z nim pewnie współpracował. To jest być albo nie być dla pracowników, dla sekcji, dla poszczególnych innych zajęć czy form oferty kulturalnej, natomiast jeśli

chodzi o to w jaki sposób pomagamy, to wszystkie wydarzenia, które organizowane są na terenie BPiCK i wszystkich obiektów, którymi zarządzamy są realizowane przez nas i my jesteśmy zawsze partnerem i robimy to dla mieszkańców. W momencie, kiedy przychodzi stowarzyszenie i ma pomysł, pyta czy można na przykład rozszerzyć zakres to my dokładamy jakby naszą ofertę kulturalną i wspólnie tworzymy wydarzenie, nie wydajemy na stowarzyszenie, my realizujemy ofertę kulturalną na rzecz społeczności lokalnej.

Radny Edward Joachimiak dodał, że taka organizacja w takim razie może liczyć na budżet, jakby nie patrzeć to realizacja pewnych zadań w ramach danego projektu. Czy na przykład jeśli jest potrzeba wydrukowania zaproszenia, plakatu to te koszty ponosi stowarzyszenie czy BPiCK?

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że jeśli Biblioteka jest partnerem to może na to liczyć, a jeśli nie jest partnerem to jest to koszt danej organizacji czy stowarzyszenia.

Radny Edward Joachimiak wyjaśnił, że jego pytanie pojawiło się, ponieważ jest ustawa o wolontariacie i organizacji pożytku publicznego, czyli organizacja zdobywa jakieś środki i z tymi środkami przychodzi do BPiCK i efekty tych środków wydaje w trakcie imprezy.

Pani Dominika Jeske odpowiedziała, że jest wybitnie oszczędnym dyrektorem i prędeż to ona od kogoś pozyskuje środki. Nie było jeszcze imprezy, aby stowarzyszenia czy organizacja nie wniosły wkładu własnego. Twierdziła, że w przypadku, kiedy ten wkład własny jest ze strony organizacji, wtedy dwie strony czują się ważne w organizacji tego wydarzenia.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zabrała głos, stwierdziła, że na pewno jest niezaprzeczalne, że dzieje się dużo i o tym wiemy. Bardzo zaniepokoiły ją odpowiedzi pani Dyrektor i pana Burmistrza. Dodała, że padło wiele informacji, które nie powinny paść na komisji, lepiej, aby padały na sesji i wszyscy radni wtedy by to usłyszeli, bo sporo danych było takich, które wszyscy powinni usłyszeć. Pozwoliła Pani Dyrektor wykorzystać ten czas

poniekąd ze względu na to, że bardzo dużo jako BPiCK robi i jej się to podoba. Mamy natomiast zupełnie inny problem. W całych tych wypowiedziach, w waszej działalności, nie wiedziała kto odpowiada za program. Bo jak dopytujemy się o działalność typową Centrum Integracji Społecznej, czyli działania społeczne to słyszała, że pani dyrektor za to nie odpowiada, tylko pan Burmistrz.

Pan Krzysztof W. Jaworski odpowiedział, że samorząd.

Przewodnicząca Komisji Jadwiga Durejko kontynuowała wypowiedź i stwierdziła, że jeśli pyta się o działania to wtedy odpowiada pani Dyrektor. W sytuacji, kiedy trzeba będzie obronić ten program to on się obroni?

Pan Krzysztof W. Jaworski dopowiedział, że się obroni. On się broni każdego dnia.

W tej chwili Pan Krzysztof W. Jaworski opuścił posiedzenie komisji.

Pani Dominika Jeske dla uspokojenia pani przewodniczącej powiedziała, że są różnymi osobami i każda z nich inaczej interpretuje dokumenty.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko odpowiedziała, że jeśli chodzi o Centrum to literalnie trzyma się Centrum Integracji Społecznej, a bardziej widziała działalność kulturalną niż społeczną. Ona osobiście nie była za tym centrum, za tym miejscem, za tym budynkiem. Stało się jak się stało. Na pewno działania kulturalne, które są, są również działaniami społecznymi. Natomiast są jeszcze założenia projektu, które trudno znaleźć, ale skoro były zapewnienia, że projekt się broni to niech tak dalej działa. My jako komisja swoje wnioski wyciągniemy. Podziękowała pani Dyrektor za obecność i udzielone odpowiedzi, mimo, że niektóre wychodziły poza zakres kontroli.

Pani Dominika Jeske stwierdziła, że ona nie prowokowała tych pytań, ona jedynie na nie odpowiadała.

Radny Wiesław Natkaniec podsumował, że właśnie tak powinny posiedzenie komisji wyglądać, że zaprasza się gości i konkretnie merytorycznie rozmawiać, dzięki temu sytuacje się wyjaśniają. My często nie słyszymy tej

drugiej strony i sami sobie dopowiadamy i protokoły wychodzą takie, a nie inne. Podziękował Pani dyrektor, że wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Dziękować pracownikom powinniśmy codziennie, że wykonują taką ciężką pracę, za takie małe pieniądze. Trzymamy kciuki za dalsze działania. Zwrócił się do Przewodniczącej komisji, aby zapewnić, o tym, żeby w przyszłym roku nie myśleć o obcinaniu tylko wręcz przeciwnie, aby nikt nie musiał się martwić o zatrudnienie. Podziękował za merytoryczną dyskusję.

Radny Edward Joachimiak stwierdził, że należy przypomnieć sobie, kto zaaranżował takie spotkanie, kto zaproponował, żeby zaprosić panią Dyrektor na posiedzenie.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko dodała, że dla niej to było oczywiste, że Pani Dyrektor musi zostać zaproszona na posiedzenie.

Pani Dominika Jeske w imieniu pracowników Biblioteki Publicznej i Centrum Kultury stwierdziła, że mają trudny budynek, mamy zadanie przed sobą polegające na realizacji projektu i to nie jest tak, że tylko radni się martwią. Każdego dnia analizowana jest realizacja poszczególnych projektów, aby to realizować musimy mieć określony budżet, o który się martwimy. Wszystkie ceny poszły bardzo wysoko i tak jak problem ma oświata, tak samo ma problem kultura i nie wie czy nie dojdzie do sytuacji, że trzeba będzie zwrócić się do Rady o środki na wynagrodzenia. Nikt nie przewidział na etapie planowania budżetu, że ceny tak wzrosną. Pracownicy też oczekują godnych warunków pracy i wynagrodzenia, za tę pracę którą wykonują, a jej pracownicy, pracują w momencie, kiedy inni wypoczywają, bo realizują ten czas wolny. Stwierdziła, że sprawują się na szóstkę i ważne, żeby o tym pamiętać przy najbliższej analizie środków finansowych, natomiast jeśli chodzi o wycenę Nocy Świętojańskiej na pewno zostanie przygotowana i Radzie przedstawiona.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko zarządziła 2 minuty przerwy.

Po przerwie Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wspomniała o

rozmowie z Burmistrzem, który kilka razy zaznaczył, że to nie jest Centrum Integracji Społecznej, tylko Trzcianecki Dom Kultury.

Pani Dominika Jeske poinformowała, że pan Burmistrz miał na myśli to, że my mamy Centrum Integracji Społecznej, ale niedziałające w oparciu o Ustawę z 13 czerwca 2003 roku o zatrudnieniu socjalnym. Ktoś, kiedyś podjął decyzję, że BPiCK będzie administratorem Centrum Integracji Społecznej i to nie była ona. Ktoś wskazał partnera do projektu, ktoś na pewnym etapie połączył Bibliotekę Miasta i Gminy z Trzcianeckim Domem Kultury i my nie możemy zapomnieć, że ten TDK istnieje. TDK jest w tym budynku, on tam będzie i świetnie działa.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko wyjaśniła, że nikt o TDK-u nie zapomina. Cały czas jest tam CIS i jest projekt.

Pani Dominika Jeske zapytała Przewodniczącą komisji czy nie może być TDK, o którym mówią radni i CIS, czyli działanie integracji społecznej. Przed chwilą przewodnicząca komisji zgodziła się, że wydarzenia kulturalne i działania szeroko rozumiane edukacji, kultury, rozrywki, literatury to są też działania integracji społecznej. Wnioskując, my idealnie wpisujemy się w ten projekt.

Radny Wincenty Kilian dodał, że pan Burmistrz mówił, że Centrum Integracji Społecznej to jest tylko nazwa budynku, nie ma nic wspólnego z CIS-em.

Pani Dominika Jeske wyjaśniła, że CIS typowy musi mieć odrębnego kierownika, odrębny statut i odrębną działalność, ale to nie jest ten CIS, który jest w Czarnkowie.

Pani Patrycja Zborowska wyjaśniła, że na początku studium jest błąd.

Pani Dominika Jeske dodała, że na początku we wniosku było Centrum Inicjatyw Społecznych, na etapie projektu ktoś pomylił nazwy, i w tym jest cała bolączka.

Pani Patrycja Zborowska wyjaśniła, że Centrum Inicjatyw i Centrum Integracji skojarzyło jej się z takim przykładem: mamy muzeum trzcianeckie i ktoś sobie zbiera znaczki pocztowe i w którymś momencie postanawia, że otworzy sobie muzeum znaczków, to wcale nie będzie znaczyło, że to muzeum będzie podlegało pod Ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności muzealnej i tu jest ta sama sytuacja. To, że budynek nazywa się Centrum Integracji Społecznej, to nie jest równoznaczne z tym, że podlega pod ustawę i wszystkie zadania, które są w ustawie, nie musimy realizować. Musimy realizować te zadania, które są w studium wykonalności.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podziękowała za obecność pani Dyrektor BPiCK i udzielone odpowiedzi.

Pani Dominika Jeske oraz pani Patrycja Zborowska opuściły posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko podsumowała posiedzenie, że członkowie wysłuchali wyjaśnień pani dyrektor, zaproponowała, aby przemyśleć wnioski pokontrolne.

Radny Marek Dąbrowski myślał, że ta kontrola będzie wyglądała w innych proporcjach. Pani Przewodnicząca zgodnie ze swoją wolą i kompetencjami naznaczyła taki kierunek. Radny osobiście jest bardziej odbiorcą niż twórcą kultury. Natomiast jego bardzo interesowały kwestie techniczne, bo na tych się zna. Czy my jako komisja będziemy jeszcze inny aspekt kontrolować, typowo przetarg, czy coś Przewodnicząca przewiduje? Czy my mamy myśleć już o wnioskach końcowych, czy jak to będzie wyglądać?

Przewodnicząca Komisji Jadwiga Durejko poinformowała, że my w tym składzie tej kontroli nie rozpoczynaliśmy, kontrola rozpoczęła się w 2019 roku i w dokumentacji są protokoły, wnioski dotyczące czysto technicznych spraw, dlatego ona skupiła się tylko na tej części projektu. Zaproponowała, aby zajrzeć do wcześniejszych protokołów, od początku trwania kontroli.

Radna Janina Kamińska zapytała protokolanta o daty kontroli.

Protokolant odpowiedział, że kontrole odbywały się: 13.11.2019, 03.12.2019, 11.12.2019, 13.01.2020, 11.02.2020, 11.12.2020, 07.10.2021, 16.12.2021, 25.01.2022, 09.03.2022.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko pomyślała, żeby jedno posiedzenie poświęcić na zapoznanie się z wnioskami z tych wcześniejszych kontroli. Na jutrzejszym posiedzeniu zajmiemy się sprawozdaniem z wykonania budżetu, dobrze gdyby obecna była pani Skarbnik gminy.

Radna Marta Matkowska doprecyzowała, ponieważ cały czas jest atakowana, jakby ten ton, że ona chce wszystkich informacji, może źle interpretuje, ale jako radna i mieszkaniec chciała uzyskać pewne informacje. Mając na myśli reintegrację zawodową, cały czas nie mogła się przebić, chodziło jej o cel szczegółowy, zapobieganie bezrobociu, w reintegracji zawodowej jest. W studium jest napisane, że cel został osiągnięty, ponieważ dwie osoby zostały zatrudnione, chciała uzyskać informację w jaki sposób, niestety nie mogła dojść do głosu, nie podobało jej się to.

Radny Marek Dąbrowski dodał, że cel został zrealizowany, pytanie jakie osoby nie powinno nas interesować.

Radny Edward Joachimiak dodał, że pani Dyrektor nie ma racji, ponieważ pani dyrektor nie ma prawa komukolwiek, w jakikolwiek sposób oprócz spraw bezpieczeństwa, ograniczać wydania bezpłatnego biletu, czyli uczestniczenia w kulturze finansowanej przez środki publiczne samorządu. Troska o bibliotekę jak najbardziej pozytywne zjawisko, ale nikt nie ma prawa żądać takich zachowań. Tak nie wolno. My jako komisja moglibyśmy sami sobie bardziej precyzować zakres tematyczny naszych kontroli.

Radna Marta Matkowska opuściła posiedzenie komisji.

Radny Wincenty Kilian stwierdził, że zabrakło prostych odpowiedzi na pytania komisji. Naszym celem i środkiem, zadaniem jest to, aby dbać o to, że tutaj nie ma problemu z realizacją tego projektu, że nie jest zagrożony.

Radny Marek Dąbrowski zapytał dlaczego nie było pana Halamy, który tak aktywnie uczestniczył. Miałby okazję wysłuchać drugiej strony. Tu nie chodzi o zaproszenie.

Przewodnicząca komisji Jadwiga Durejko stwierdziła, że zawiodła się frekwencją na poprzednim posiedzeniu.

Radny Marek Dąbrowski dodał, że może nie chcieli, nie mieli ochoty, nie było czynnika ludzkiego, który chciałby przyjąć.

Radny Edward Joachimiak dodał, że z jedną osobą z tych organizacji rozmawiał i otrzymał informację, że radzono tej organizacji, aby lepiej nie przychodziła na posiedzenie, ale nie dochodził, kto tak powiedział.

Radna Janina Kamińska będąc na degustacji potraw ukraińskich, dowiedziała się od Pani ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, że nie przybyli na posiedzenie bo współpracują z CIS-em.

Pan Marek Dąbrowski dodał, że został wrzucony kij w mrowisko. Pan Halama i Pan Kusz przychodzą na komisje, sesje jak radni społeczni. Przychodzą z góry ustalonymi tezami, gdzie nie słuchają drugiej strony. Dziwił się, że dzisiaj nie przyszedł.

Ad 4) Wnioski komisji i ich realizacja.

Brak wniosków bieżących.

Ad 5) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenie Przewodnicząca Komisji Jadwiga Durejko zamknęła posiedzenie.

Protokolant
/-/Ewelina Ćwiek

Przewodnicząca Komisji
/-/Jadwiga Durejko

